

Podwyżka płac w przemyśle rolno-spożywczym

WARSZAWA (PAP)

Ostatnio została podjęta uchwała Prezydium Rządu w sprawie uporządkowania systemu płac robotników i pracowników umysłowych zatrudnionych w przedsiębiorstwach podległych ministrowi przemysłu rolnego i spożywczego. Uchwała ta przewiduje pewną podwyżkę płac dla najniższej zarabiającej kategorii robotników i pracowników przemysłowych, a także dla poszczególnych kategorii pracowników dotychczas stosunkowo mało zarabiających.

Realizacja tej uchwały pozwoli na uporządkowanie baro różnych dotychczas stawek płac godzinowych dla robotników, wprowadzając w miejsce 24 tabel stawek płac godzinowych jedynie dwie tabele. Nowy system przewiduje znaczne podwyższenie płac zasadniczych przy równoczesnym zmniejszeniu części ruchomej, tzn. premii. Pozwoli to na większą niż dotychczas stabilizację płac pracowników i w rezultacie da znacznej części pracowników pewną podwyżkę płac.

Uchwała ta weszła w życie z dniem 1 maja br.

Proces przeciwko członkom kierownictwa KPD rozpocznie się w Karlsruhe

BONN (PAP)

Dnia 25 czerwca br. w Karlsruhe rozpocznie się proces przeciwko dwóm zachodnio-niemieckim działaczom robotniczym — F. Rischemu, członkowi sekretariatu kierownictwa Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) i J. Ledwohnowi — pierwszemu sekretarzowi kierownictwa KPD Północnej Nadrenii — Westfalii i członkowi sekretariatu kierownictwa KPD.

Oskarżenia są one o rzekome przygotowywanie „zdrady stanu”, ponieważ aktywnie walczyli o narodowe zjednoczenie Niemiec.

Fritz Rische przebywa w więzieniu od przeszło 2 lat, a Jupp Ledwohn od 21 miesięcy.

Rozłam partii socjaldemokratycznej w Niemczech zachodnich?

BONN (PAP)

W kołach politycznych Bonn lansowane są pogłoski o mającym nastąpić rozłamie w partii socjaldemokratycznej. Dziennik „Berliner Morgenpost”, powołując się na źródła dobrze poinformowane, twierdzi, że wkrótce powstanie w NRD druga partia socjalistyczna. Ugrupowanie to miałoby przypuszczać nie program „lewicowo-radyczny”.

Ze sportu

Panek nadal leaderem Wyścigu Dookoła Wielkopolski

Do V etapu, kolarskiego Wyścigu Dookoła Wielkopolski, rozegranego na trasie Koło — Kalisz wystartowało 68 kolarzy. Wprawdzie mieli oni do przejechania tylko 128 km, ale trasa była bardzo trudna, choćby dlatego, że przez cały czas padał deszcz, który na ostatnich kilometrach przeszedł w gwałtowną ulewę. Nie stanowiło to jednak przeszkody dla wielotysięcznych rzesz sympatyków kolarstwa, które tłumnie wyległy na trasę V etapu. Najwięcej publiczności zgromadziło się oczywiście na stadionie Włókniarza w Kaliszu.

Stosunkowo krótka trasa i 3 lotne finisze sprawiły, że etap Koło — Kalisz rozegrano na szybkość. Już po kilku kilometrach kawałkami kolarzy podzieliła się na dwie grupy. Przyczyna była... szlaban kolejowy, który zamknęło podczas przejazdu kolarzy. W czwartym peletonie znalazł się niemal „kwiat wyścigu”. Sytuacja ta nie trwała jednak długo, gdyż po kilku kilometrach jechano znowu dużą grupą.

Dopiero od 33 km tempo rośnie. Stawka zawodników dzieli się teraz na kilka grup. Najlepszą rwa co się do przodu, maruderzy zaś pozostają w tyle. Wśród tych ostatnich dostrzegamy kilku reprezentantów Poznania. 3 lotne

(Ciąg dalszy na str. 4)

Dziś w numerze „Nowy Świat”

Cena 30 gr

GTOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok XII Wydanie AB

Poznań, sobota 19 V 1956 r.

Nr 119 (3828)

Francuscy parlamentarzyści przybyli do Polski

„Przybyliśmy tu, by zacieśnić więzy tradycyjnej przyjaźni polsko-francuskiej”

— oświadczył na lotnisku w Warszawie p. de Menthon

WARSZAWA (PAP)

Do Warszawy przybyła w dniu 17 bm. delegacja komisji spraw zagranicznych francuskiego Zgromadzenia Narodowego.

W skład delegacji wchodzi: wiceprzewodniczący komisji spraw zagranicznych Zgromadzenia Narodowego, były minister — François de Menthon (MRP); Jean de Lipkowsky (radykał), Gerard Duprat (komunist); burmistrz miasta Metz, b. minister — Raymond Mondon (niezależny); Jean Bouhey (socjalista); Raymond Dronne (republikanin społeczny); premier — Felix Gouin (socjalista); b. minister — André Mutter (niezależny); b. minister — Pierre July (republikanin społeczny); Henri Pourtalet (komunist) oraz Louis Reoyo (poujadysta).

Przewodniczącą delegacji, przewodniczącą komisji spraw zagranicznych Francuskiego Zgromadzenia Narodowego, b. premier — Daniel Mayer (socjalista) przybędzie do Polski 21 bm.

Na udekorowanym barwami narodowymi Francji i Polski lotnisku Okęcie przybyłych witali: wicemarszałek Sejmu PRL, przewodniczący sejmowej komisji spraw zagranicznych — prof. Stanisław Kulczyński, przewodniczący polskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej oraz przewodniczący sekcji francusko-polskiej tej grupy — pos. Oskar Lange, zastępcy przewodniczącego sejmowej komisji spraw zagranicznych — Ostap Dłuski i Irena Domańska, liczni inni posłowie, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej M. St. Warszawy — Janusz Zarzycki oraz przedstawiciele MSZ.

Obecny był ambasador Francji w Polsce — hr. Pierre de Leusse.

Deputowany de Menthon, który do czasu przybycia p. Mayera pełni funkcję przewodniczącego delegacji, oświadczył na lotnisku dziennikarzom: „Przybyliśmy tu, by zacieśnić więzy tradycyjnej przyjaźni polsko-francuskiej, by poznać Wasz kraj, a także przedyskutować wspólnie z kolegami polskimi niektóre aktualne problemy. Od pierwszej chwili spotykamy się tu z bardzo serdecznym przyjęciem”.

W godzinach wieczornych 17 bm. członków delegacji podejmował kolacją wicemarszałek

Sejmu PRL — prof. Stanisław Kulczyński. Na kolacji obecni byli liczni posłowie na Sejm PRL, a wśród nich: Oskar Lange, Irena Domańska, Ostap Dłuski i sekretarz polskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej — Aleksander Juszkiewicz oraz przedstawiciele MSZ.

Obecny był ambasador Francji w Polsce — hr. Pierre de Leusse.

Kolacja upłynęła w bardzo serdecznej atmosferze.

Uwaga — stonka!

Koniec maja i początek czerwca — to okres najbardziej sprzyjający zwalczaniu szkodnika

WARSZAWA (PAP)

16 bm. obradowali w Warszawie wojewódzcy pełnomocnicy do walki ze stonką ziemniaczaną, przedstawiciele ministerstw Rolnictwa i PGR oraz pracownicy nauki i Instytutu Ochrony Roślin. W naradzie uczestniczyli ministrowie rolnictwa — Antoni Kułigowski.

W tym roku — jak podkreślono na naradzie — zwalczanie stonki będzie szczególnie trudne. Na podstawie przeprowadzonych bowiem badań i obserwacji przewidyje się, że ten groźny szkodnik wystąpi w znacznie więk-

szych ilościach niż w roku ubiegłym. Dotyczy to szczególnie województw centralnych. Przyczyną tego — stwierdził w referacie prof. dr W. Wegorek — jest niestandardne przeprowadzenie w ub. roku lustracji pól ziemniaczanych oraz zbyt późne opylanie wykrytych ognisk środkami chemicznymi. Świadczy o tym fakt, że podczas badań dokonanych w ubiegłym tygodniu okazało się, że na niektórych opryskiwanych w zeszłym roku polach znajdują się w ziemi tysiące chrząszczy. Takie wypadki stwierdzono m. in. w woj. poznańskim. Ponadto wskutek niedoceniania przez rolników niebezpieczeństwa, stonka pojawiła się w przeszło 100 nowych miejscowościach.

Za jedno z najważniejszych tegorocznych zadań uczestnicy narady uznali ograniczenie rozprzestrzeniania się stonki ziemniaczanej oraz wyniszczenie jej całkowicie w takich województwach, jak kieleckie, łódzkie, gdańskie, szczecińskie i białostockie, w których pojawiła się ona dotychczas w nie tak dużych ilościach. W tym celu — zdaniem uczestników narady — należy przystąpić do zwalczania szkodnika już pod koniec bież. miesiąca, kiedy stonka zaczyna wychodzić z ziemi na powierzchnię. Warto przy tym dodać, że koniec maja i początek czerwca to okres najbardziej sprzyjający do zwalczania tego szkodnika.

Trudno wyobrazić sobie wodociąg bez chloratorów, które pozbawiają wodę bakterii. Jeszcze do ubiegłego roku sprowadzaliśmy chloratory z zagranicy, głównie z Niemiec, ale były one bardzo drogie, brak było do nich części zamiennych. Moim zdaniem to skłoniło inż. inż. Kazimierza Osieńskiego, Apolinarego Weidnera i Antoniego Iłka z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Produkcji i Remontu Wodociągów w Poznaniu do opracowania prototypu chloratora.

Dziś chloratory, produkowane według wzorów w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie, są nie tylko lepsze i prostsze w konstrukcji, ale w dodatku kosztują o blisko 13 tys. zł mniej niż zagraniczne. W roku ubiegłym wyprodukowano 250 chloratorów, wskutek czego państwo zaoszczędziło około 3 miliony zł, nie mówiąc już o dewizach.

Podobnie, jak zagraniczne, tak i poznańskie chloratory działają bez zarzutu przy wodociągach pracujących bez przerwy. Nie spełniają natomiast w pełni swej roli tam, gdzie woda przepływa tylko w pewnych okresach. W rezultacie w wodzie znajduje się więcej chloru niż przewidują wskaźniki. Skłoniło to trójkę inżynierów do opracowania nowego typu chloratora z mechanicznym urządzeniem do samoczynnego zatrzymywania chloru. Zgodnie z założeniami planu 5-letniego, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo wyprodukuje do 1960 roku co najmniej 1.000 chloratorów tego typu, a więc mniej więcej tyle ile wynosi krajowe zapotrzebowanie.

*Ostatnio opracowano również

w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie prototyp nie produkowanych dotąd w kraju urządzeń do wykrywania strat wody w sieci wodociągowej. Urządzenia te ułatwiają kontrolę i wykonywanie napraw. Wystarczy bowiem wzdłuż sieci wodociągowej ustawić aparat w postaci małej skrzynki ze słuchawkami — aby na poczekaniu zorientować się po szmerach, czy rurociąg nie ma uszkodzeń.

Sanatorium na 1100 łózek powstanie w Kostrzynie

ZIELONA GÓRA (PAP)

W Kostrzynie nad Odrą ma powstać w okresie najbliższych dwóch lat wielkie sanatorium przeciwgruźlicze o bieżącej na 1100 łózek. Obecnie opracowywana jest dokumentacja techniczna budowy i remontu zdewastowanych obiektów, a na terenie budowy prowadzone są prace przygotowawcze.

W pobliżu wzniesione będą równocześnie bloki mieszkalne dla pracowników sanatorium.

Przyjęcie z okazji święta narodowego Norwegii

WARSZAWA (PAP)

17 bm., w dniu norweskiego święta narodowego, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Norwegii w Polsce — Lauritz Groenvold wydał przyjęcie w salach poselstwa.

Na przyjęcie przybyli: minister spraw zagranicznych — Adam Rapacki, wiceminister handlu zagranicznego — Czesław Bajer, wiceminister oświaty — Zofia Dembińska, wyżsi urzędnicy MSZ i MRZ oraz przedstawiciele świata artystycznego i prasy.

Obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego.

Przyjęcie upłynęło w serdecznej atmosferze.

Rozdanie nagród uczestnikom IX Wyścigu Pokoju

WARSZAWA (PAP)

W Domu Słowiańskim w Pradze odbyło się 16 bm. uroczyste wręczenie nagród i pamiątkowych dyplomów 101 uczestnikom Wyścigu Pokoju, którzy ukończyli IX Wyścig Pokoju.

Za najlepsze wyniki na ziemiach polskich nagrodę prezesa Rady Ministrów PRL — Józefa Cyrankiewicza, otrzymał Włoch — Cestari.

Ambasador NRD w Czechosłowacji — B. Koenen przekazał nagrody prezesa Rady Ministrów i prezydenta NRD — za najlepsze wyniki na ziemiach niemieckich, reprezentantowi Polski — Stanisławowi KRÓLAKOWI oraz drużynie polskiej.

USA stawiają „warunki” dziennikarzom indonezyjskim pragnącym otrzymać wizę

PEKIN (PAP)

Korespondent Agencji Nowych Chin podaje z Dżakarty, że Stowarzyszenie Dziennikarzy Indonezyjskich w opublikowanym komunikacie ostro potępiło władze amerykańskie za gwałcenie wolności prasy i próby dyskryminacji wobec Indonezyjczyków. Przed wyjazdem prezydenta Soekarno do USA grupa dziennikarzy indonezyjskich zwróciła się do ambasady USA w Dżakarcie z prośbą o wizy. Dziennikarze ci mieli towarzyszyć przedstawicieli w podróży do Waszyngtonu. Ambasada amerykańska wyraziła zgodę na udzielenie wiz wyjazdowych pod warunkiem, że dziennikarze podpiszą następujące zobowiązania:

1) niekontaktywanie się z przywódcami komunistycznymi w USA, 2) nieinteresowanie się problemem murzyńskim w USA, 3) nieutrzymywanie intymnych stosunków z kobietami amerykańskimi. Warunki wysunięte przez Amerykanów wywołały powszechne oburzenie indonezyjskiej opinii publicznej.

Aresztowanie cypryjskich duchownych

LONDYN (PAP)

Zandarmeria brytyjska przeprowadziła rewizję w siedzibie episkopatu kościoła prawosławnego w Pafos na Cyprze, gdzie znaleziono broń i amunicję. Aresztowano znaczną liczbę duchownych.

Na lotnisku w Nikozji zastrzelono kaprala brytyjskich wojsk lotniczych. Sprawca zamachu zdołał zbiec, został jednak wkrótce schwytany przez żandarmerię, która zarządziła pościg, posługując się psami gończyymi, a nawet helikoptrem, z którego obserwowano okolicę lotniska.

Wojewódzka Rada Narodowa obraduje nad planem gospodarczym i budżetem województwa poznańskiego

Wczoraj w Domu Rzemiosła rozpoczęła obrady VIII sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej poświęcona uchwaleniu planu gospodarczego i budżetu woj. poznańskiego na rok 1956.

Na wstępie Rada dokonała wyboru Zygmunta Węgrzyka, przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego, na stanowisko zastępcy przewodniczącego Prezydium WRN, a Czesława Domańskiego na stanowisko I zastępcy przewodniczącego WKPG. Następnie głos zabrał przewodniczący Prezydium WRN Józef Pieprzyk, który złożył sprawozdanie Prezydium z wykonania planu gospodarczego i budżetu woj. poznańskiego za rok 1955 oraz przedstawił projekt planu i budżetu na rok 1956.

Po koreferacie Komisji Finansów, Budżetu i Planu rozpoczęła się dyskusja, która kontynuowana będzie w dniu dzisiejszym. Po dyskusji komisje Wojewódzkiej Rady opracują projekty uchwał w sprawie planu i budżetu w świetle wniosków zgłoszonych w toku dyskusji, co z kolei przedstawione zostanie Radzie. Dalszy tok obrad przewiduje udzielenie odpowiedzi Prezydium

WRN na interpelacje i wnioski radnych, uchwalenie uzupelnionych projektów planu i budżetu oraz zapytania i wolne wnioski. (s)

Sprytna defraudantka przywłaszczyła sobie 90 tys. zł

ŁÓDŹ (PAP)

Teresa Gajak, sekretarz rachunkowy wydziału finansowego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Radomsku, przez dwa lata przywłaszczała sobie pieniądze, które wpłacała jej podatnicy, a dla ukrycia defraudacji fałszowała księgowość. Ogółem Gajak przywłaszczyła sobie przeszło 90 tys. zł.

Wspólnie ze złodziejką groźba publicznego zaskarżenia na ławie oskarżonych kasjer wydziału finansowego Prezydium PRN w Radomsku Bernard Kmieć — odpowiedzialny za tolerowanie różnych nieformalności w pracy Gajak, co ułatwiała jej defraudację.

Sąd Wojewódzki w Łodzi, na sesji wyjazdowej w Radomsku, skazał Teresę Gajak na karę 4 lat więzienia. Bernardowi Kmieciowi sąd wymierzył karę jednego roku i sześciu miesięcy więzienia, a na podstawie ustawy o amnestii orzeczoną karę mu darował.

Echa oświadczenia radzieckiego w sprawie zmniejszenia sił zbrojnych ZSRR

LONDYN (PAP)

Dnia 17 bm. 55 członków parlamentu — labourystów, w tym członków Komitetu Wykonawczego Partii Labourystowskiej i b. ministrów, opublikowało oświadczenie, w którym z zadowoleniem wita uchwałę rządu radzieckiego w sprawie poważnego zmniejszenia liczebności radzieckich sił zbrojnych i ograniczenia zbrojeń.

Oświadczenie stwierdza:

„Z zadowoleniem witamy uchwałę rządu radzieckiego, z

Dalszy ciąg rozmów radziecko-francuskich w Moskwie

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS podaje: W dniu 17 maja kontynuowano na Kremlu rokowania między delegacjami państwowymi ZSRR i Francji. Od były się kolejne spotkania przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganina, członka Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczowa i zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i ministra spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotowa z premerem Francji Guy Molletem i ministrem spraw zagranicznych Ch. Pineau. Ze strony radzieckiej w rozmowach brali udział: N. T. Fiedorenko, S. A. Winogradow, L. F. Iljczow, A. A. Arutunian, A. S. Anikina, A. A. Szwedow.

Ze strony francuskiej brali udział: R. Massigli, M. Dejean, G. Briand, Ch. Bauchard, A. Verret, E. Noel, P. Baraduc.

Na posiedzeniu przedpołudniowym kontynuowano dyskusję nad sprawą rozbrojenia, przy czym poruszono kompleks zagadnień związanych z tym problemem.

Na posiedzeniu popołudniowym nastąpiła wymiana poglądów w kwestii udzielania pomocy gospodarczej krajom słabo rozwiniętym, a także w sprawie sytuacji na Bliskim i Środkowym Wschodzie oraz w Azji południowo-wschodniej.

Podczas tych posiedzeń wymiana poglądów miała charakter szczerzy i przyjazny.

W krainie złota i rasizmu

Rok 1938. Berlin. Centrum „Timesa“ projektuje się przeprowadzenie reformy obecnego systemu własności rolnej oraz przerzucenie części ludności do innych zawodów. Przewiduje się również zbudowanie w 100 osiedlach wiejskich i miejskich, jakie mają powstać w granicach murzyńskich rezerwatów — zakładów przemysłowych o drugorzędnym znaczeniu. Niech poczciwi Murzyni pracują dla dobra cywilizacji i dla tegoż „dobra“ nie zanieczyszczają pięknych „europejskich“ miast Unii.

W ciągu 10 lat ludność południowo-afrykańskich rezerwatów dla Murzynów Bantu liczyć będzie, z grubszą białką, około 5 milionów. W roku 1980 „Generalgouvernement of South Africa“ zamieszkiwać będzie 10 milionów Murzynów Bantu.

Bardzo przepraszam ministra Verwoerda i całe jego ministerstwo za mimowolną paralelę w kierunku lat czterdziestych i ośdziesiątych swastyki Berlina. Wiem, że nie-hitlerowcy rządzą w Południowej Afryce. Ale wybaczenie — to, co się myśli i robi tam, w krainie złota i diamentów, na setki kilometrów technicznie hitlerowską teorią ras. Zalatuje tym mocniej, im mocniej przykreca się śrubę w ograniczaniu politycznych i społecznych praw tubylczej ludności w tym państwie, im szybciej postępuje depopulacja Buzmenów i Hotentotów — pierwotnych mieszkańców tej części Afryki.

Rząd Unii Południowo-Afrykańskiej opublikował nowy plan segregacji rasowej, a nam przypomniały się lata okupacji, w których rasizm święcił swe największe triumfy. Warto, aby przypomnienie to znalazło swą drogę dyplomatyczną do siedziby ONZ. Myślę, że chyba bardzo uprawnione do ułożenia tej drogi jest Ministerstwo Spraw Zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

A w tych papierach — kolumny cyfr i mapki. I dużo słów. O tym, jak rząd Unii Południowo-Afrykańskiej „celem zapobieżenia integracji plemion Bantu z ludnością europejską co mogłoby z czasem doprowadzić do całkowitego wypierania rasy białej oraz do zagłady lub degeneracji cywilizacji w Afryce Południowej“ (Times) — przystępuje do utworzenia siedmiu rezerwatów dla Murzynów Bantu. Będzie to oczywiście trochę kosztować. W ciągu pierwszych 10 lat zagospodarowywania tych rezerwatów wycieknie ze skarbów państwa 104 mln. funtów. Według

Następnie grupa labourystów omawia wniosek, jaki powinna wysnuć Anglia.

„Uważamy — stwierdzają oni — że nadszedł czas, kiedy trzeba zmniejszyć budżet na cele obrony i zwolnić do pracy produkcyjnej ludzi wykorzystywanych obecnie do przygotowań wojennych, jak również materiały i maszyny w ilości wystarczającej dla umożliwienia nam zapewnienia sobie pod względem gospodarczym pozycji w świecie, zachowania naszej stopy życiowej oraz odegrania swej roli w międzynarodowej współpracy gospodarczej“.

Labouryści wzywają rząd angielski do podjęcia inicjatywy w Komisji Rozbrojeniowej ONZ, aby w ten sposób „wykorzystać okazję, którą posunięcie radzieckie dało wszystkim pragnącym pokój ludziom w każdym kraju“.

Rząd PRL protestuje przeciwko nieprzyjaznemu Polsce oświadczeniu departamentu stanu USA

WARSZAWA (PAP)

Dnia 17 maja br. podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych — J. Winiewicz przyjął ambasadora Stanów Zjednoczonych w Warszawie — p. J. Jacoba i zaproteściwał w imieniu rządu PRL przeciwko nieprzyjaznemu Polsce oświadczeniu, które departament stanu opublikował w Waszyngtonie, wykorzystując w tym celu rocznicę Konstytucji 3 Maja. Wiceminister Winiewicz zgłosił również ostre zastrzeżenia przeciw przyjęciu, z jakim ze strony niektórych amerykańskich mężów stanu spotkał się ostatnio w Waszyngtonie zbänkutowany polityk emigracji — Anders.

Wiceminister Winiewicz stwier-

dził, że fakty takie utrudniają pokojową współpracę międzynarodową i poprawę stosunków polsko-amerykańskich, do czego rząd PRL konsekwentnie zmierza, a czemu dawał niejednokrotnie dobitny wyraz.

Ambasador Jacobs obiecał przekazać swojemu rządowi stanowisko rządu PRL.



MOSKWA. Agencja TASS donosi z Kairu: Do Kairu przybyła delegacja archeologów radzieckich w celu nawiązania kontaktów z archeologami egipskimi oraz zainicjowania współpracy naukowej i wykopaliskowej archeologicznej. Na czele delegacji stoi członek korespondent Akademii Nauk Ormiańskiej SRR prof. B. B. Piotrowski.

NOWY JORK. W dniu 17 bm. na północy godziny przed zapowiedzianym zrzuconiem bomby wodowej na Eniwetok dowództwo operacji odłożyło po raz ósmy termin zrzuconia bomby wodowej — z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych.

NOWY JORK. Jak donosi z Londynu korespondent agencji United Press 16 bm. w odległości 12 mil od wybrzeża Anglii spadł do Atlantyku amerykański bombowiec odrzutowy typu „B-47“. Jeden z lotników uratował się, zaś dwóch zginęło.

HAGA. Prasa podaje, że grupa znanych holenderskich działaczy społecznych utworzyła „Komitet walki o zaprzestanie doświadczeń z bronią atomową“. Komitet wystosował do premiera Holandii pismo, w którym domaga się, by rząd holenderski przedłożył Organizacji Narodów Zjednoczonych projekt w sprawie zawarcia porozumienia międzynarodowego, które zabraniałoby dalszych doświadczeń z bronią atomową.

EDEN:

Z uznaniem witamy decyzję ZSRR w sprawie redukcji sił zbrojnych

LONDYN (PAP)

Premier Anthony Eden odpowiadając na interpelację w Izbie Gmin, złożył oświadczenie, w którym podkreślił, że rząd brytyjski wita z uznaniem decyzję rządu radzieckiego w sprawie dalszej redukcji o 1200 tysięcy ludzi sił zbrojnych ZSRR.

Jak zaznacza Agencja Reutera, premier Eden stwierdził, że Wielka Brytania zredukowała już i redukuje nadal swe siły zbrojne.

Nie mieliśmy żadnych zastrzeżeń — dodał premier — gdyby podobną decyzję podjęły również inne rządy i

Delegacje ZG ZMP wyjechały do Szwecji i Norwegii

WARSZAWA (PAP)

17 bm. wyjechała do Sztokholmu na III zjazd szwedzkiej organizacji „Demokratisk Ungdom“ („Młodzież Demokratyczna“) delegacja Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej. W skład delegacji wchodzi członkowie ZG ZMP: Helena Kryszka i Gerard Skok.

W tym samym dniu udała się do Oslo delegacja Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej na XXVII Zjazd Norweskiego Komunistycznego Związku Młodzieży, który odbędzie się w dniach 19—21 bm. W skład delegacji wchodzi: Jerzy Piórkowski — red. nac. tygodnika „Dookoła Świata“ i Tadeusz Klejnocki, pracownik wydziału zagranicznego ZG ZMP.



Z POBYTU

W. CHURCHILLA W NRF

Były premier brytyjski, Winston Churchill przybył ostatnio do NRF, w związku z przyznaniem mu nagrody im. Karola Wielkiego za wkład do dzieła „jedności europejskiej“.

Na zdjęciu: Winston Churchill z małżonką w czasie lunchu z prezydentem NRF — Heussa. Od lewej: Heuss, Churchill, pani Churchill, Adenauer.

Fot. - CAF

Radziecko-jugosłowiańska konwencja o współpracy kulturalnej

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS podaje:

W wyniku rozmów między delegacjami ZSRR i FLRJ w Belgradzie oraz zgodnie z deklaracją podpisaną w dniu 2 czerwca 1955 r. w Belgradzie został opracowany i parafowany projekt konwencji o współpracy kulturalnej między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Federacją Ludową Republiką Jugosławii.

17 maja 1956 r. w Moskwie nastąpiło podpisanie tej konwencji.

A. Barsillo

Pod panowaniem monopolu

(Korespondencja własna z Rzymu)

W ciągu ośmiu lat, od roku 1948 do roku 1955, podwoiła się łączna produkcja przemysłu włoskiego. Na pierwszy rzut oka jest to wspaniałe osiągnięcie. Zastępuje ono jednak na dokładniejszą analizę, jeśli tylko do tego stwierdzenia o charakterze ogólnym dołączymy się inne, bardziej szczegółowe dane. Na przykład, że w tym samym okresie nie tylko nie wzrosło wcale zatrudnienie robotników w przemyśle, ale nawet udział ich w dochodach przemysłu zmniejszył się z 33 do 25 proc. Używając terminów mniej technicznych, ale bardziej zrozumiałych dla ogółu, oznacza to, że rozwojowi przemysłu nie towarzyszyłyby najmniejszej ani odpowiednio zwiększenie zatrudnienia robotników, ani nawet, przy zwiększonym ich wyeksportowaniu, zwiększenie wynagrodzenia.

Jednakże brak nam tu jeszcze jednego szczegółu, niezbędnego dla pełnego pojęcia rzeczywistej sytuacji w łonie samego przemysłu włoskiego. Bez niego — zachodzi

obawa pomieszczenia pojęć i oparcia się na statystykach, według których można dowiedzieć, że „jeśli ja zjem jedną pieczoną kurę, a ty nie zjesz żadnej, to według statystyki zjemy po połowie“. Szczegółem tym jest mechanizm, dzięki któremu monopolu mnożą swoje zyski, na szkodę nie tylko klasy robotniczej, ale także przemysłu drobnego i średniego, a nawet i wielkiego. Jeżeli nie może on przyjąć charakteru monopolistycznego. Dzieje się to we Włoszech z wielu wielkimi fabrykami, będącymi praktycznie własnością państwa. Dla naszych rozważań ważne jest, jako typowy przykład, FIAT w Turynie, czyli monopol, w którego rękach znajduje się cała włoska produkcja samochodowa. Ktośkolwiek we Włoszech zechce kupić samochód, musi kupić go bezpośrednio lub pośrednio od FIATa, a to samo dotyczy i samochodów ciężarowych, autobusów, traktorów itd. A jeśli ktoś, dla uniknięcia tego, pragnąłby nabyć samochód marki zagranicznej — znajdzie się wobec konieczności opłacenia cła, wahaającego się od 40 do 50 proc. wartości samochodu, które zmusi go do wyrzeczenia się swych zamiarów.

Ważny teraz ostatni bilans FIATa, a od razu zwróćmy uwagę, że od roku 1949 do 1954 produkcja jego wzrosła 3,35 raza, zyski zaś — 11 razy, podczas gdy, jak to widzieliśmy w tym samym okresie (a nawet o rok dłuższym), włoska produkcja przemysłowa powiększyła się tylko dwukrotnie. W tym miejscu rzucam w oczy, że coś się tu nie zgadza z uproszczonym rozumowaniem statystyki i że jakiś przemysł (monopol) pomógł swą produkcją, podczas gdy produkcja innych pozostała na dawnym poziomie lub zmniejszyła się.

W jaki sposób FIAT (a dotyczy to tak samo i innych monopolu) zdołał osiągnąć tak wysokie zyski?

Tajemnica straszliwej potęgi monopolu nie leży, jak to sądzi większość ludzi, jedynie w możliwości sprzedaży pewnego produktu bez posiadania w handlu innych konkurentów. Prawdziwa potęga leży w finansowaniu. Fabryki normalne, aby uzyskać kapitały konieczne do swego rozwoju, opierają się na bankach i na oszczędnościach, wydają obligacje albo zawierają wzajemne umowy notarialne, a przy tym placą za wszystko ceny rynkowe. Siła monopolu natomiast opiera się na posiadanej przez nie możliwości nie tylko samodzielnego finansowania się, ale i uciekania się do pieniędzy państwowych. W ten właśnie sposób FIAT zdołał uzyskać ogromne sumy, nie tylko placąc za nie mały procent, ale otrzymując je na tak długi termin płatności, że prawie za darmo, z powodu powolnej lecz stałej dewaluacji pieniądza.

Posiadając ogromną potęgę finansową, FIAT zdołał wprowadzić w swoich zakładach najnowocześniejsze systemy produkcji, często całkowicie zautomatyzowane, doprowadzając wykorzystanie siły roboczej do ostatnich granic, a przez to redukując jej przeciętne koszty do poziomu wspomnianego wyżej. Co więcej, tak wielka potęga finansowa pozwala mu dyktować także i ceny nabywcze. Typowym przykładem jest tu cena energii elektrycznej, która kosztuje go 2 liry za 1 kWh, podczas gdy drobne i średnie przedsiębiorstwa muszą płać za nią 10 razy więcej, co oznacza, że placą one również i za FIATa!

W odwrótnym kierunku idą oczywiście sprawy, kiedy chodzi o ceny sprzedaży. Podczas gdy koszty produkcji są kosztami monopolowymi — ceny sprzedaży są cenami rynkowymi, to jest takimi, które pozwalają na największy zysk. Oto alaczej, podczas gdy produkcja FIATa w ciągu 6 lat powiększyła się 3,35 raza — zyski wzrosły jedenaścikrotnie! Ale zyski nie przychodzą z nieba, to znaczy, że musi być zawsze ktoś, kto za nie płaci. A za te placę przede wszystkim bestialstwo wyzyskiwania robotnicy, następnie konsumenci, zmuszeni do płacenia cen dyktowanych przez monopol, a wreszcie dostawcy, czyli przemysł drobny i średni, które są zmuszone, jak mówi włoskie przysłowie „albo zjeść tę żupę — albo skakać przez okno“. A to przynosi, jak to właśnie obserwujemy, upadek drobnego i średniego przemysłu, z którego monopolu wysysają krew!

Ala FIAT jest jedynie przykładem, choćby nawet jednym z najskrajszych, tego, czym jest kapitalizm monopolistyczny w warunkach włoskich. A czym jest FIAT w przemyśle samochodowym, tym Montecatini w przemyśle chemicznym, Eridania w cukrowniczym, pirelli — w gumowym, i tak dalej, aż do monopolu monopolu, czyli trustów elektrycznych, które od 30 lat podzieliły między sobą Włochy na sześć lennych posiadłości i chciałyby nimi rządzić jak feudalni władcy. To te monopolu właśnie rozwijały tak swoją produkcję, aby zdziwić w śmiertelnym uścisku cały pozostały przemysł włoski!

W tym miejscu jasne się staje dla wszystkich, że kiedy wskaźniki statystyczne mówią, iż przemysł włoski w ciągu sześciu lat podwoił swą produkcję — w rzeczywistości oznacza to tylko, że produkcja monopolu wzrosła trzy lub czterokrotnie i że owa statystyczna pieczona kura, o której mowa była na początku, zjadły w całości tylko one!

Grecja „usztyni“ swoje stanowisko wobec Anglii

PARYŻ (PAP)

Jak donosi agencja France Presse, sprawa Cypru była tematem narady, jaka odbyła się 16 bm. w Atenach z udziałem premiera rządu greckiego Karamanlisa, ministra spraw zagranicznych Theotokisa oraz ambasadorów Grecji w Waszyngtonie, Londynie, Bonn, Ankarze i stałego przedstawiciela Grecji w ONZ.

Agencja podaje, powołując się na kółka dobrze poinformowane, że po dokładnym przeanalizowaniu sytuacji, jaka wytworzyła się na Cyprze, na posiedzeniu tym stwierdzono konieczność „usztynienia“ stanowiska Grecji wobec Wielkiej Brytanii i zwiększenia na całym świecie akcji propagandowej na rzecz Cypru.

Możliwe jest — pisze agencja — iż rząd Grecji zażąda odwołania z Aten ambasadora Wielkiej Brytanii, jak również, że opublikowana zostanie „Biała Księga“ na temat wydarzeń na Cyprze i represji brytyjskich. Rozpatrywany jest również projekt wysłania misji dyplomatycznych do krajów Ameryki i Azji w celu zainteresowania rządów i narodów tych państw sprawą Cypru.

Konferencja krajów arabskich

LONDYN (PAP)

Dnia 16 bm. rozpoczęła się w Ammanie konferencja krajów arabskich, poświęcona sprawie poprawy warunków życia w tych krajach. Przewodniczącym na konferencji król Jordani Husseini oświadczył między innymi: „Wszystkie kraje arabskie mają jeden wspólny cel — osiągnięcie nie zależności i wolności we wspólnym świecie arabskim. Nie spocznijemy, dopóki nie zobaczymy sztandarów arabskich powiewających nad całym światem arabskim“.

Burliwymi oklaskami powitali uczestnicy konferencji wypowiedź Husseina, który stwierdził, że dotychczas „imperializm robił wszystko, aby przeszkodzić postępowi krajów arabskich“.

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych ZSRR — Kambodża

MOSKWA (PAP)

Rządy Związku Radzieckiego i Kambodży postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne oraz dokonać wymiany przedstawicieli w randze ambasadorów.

18-1-303

DOM W WITASZYCACH

Tu nie ma co ukrywać: „Dom Socjalny” witaszyczkich Zakładów Ceramiki Budowlanej — gdyby powstał w Poznaniu, stałby się miejscem wycieczek.

Dom w Witaszyczkach otworzył swe podwoje w sobotę 12 maja, a na uroczystość zjechało się bardzo wielu gości. Nie było wśród przybyłych nikogo, kto by nie wyraził słów zachwytu dla projektantów, wykonawców tego po prostu palacu, słów szczerego uznania dla kierownictwa Zakładów i tych wszystkich, którzy się do powstania Domu przyczynili.

Może on być wzorem domu, w którym człowiek czuje się otoczony elementami artystycznymi — przemyślanymi, gdzie każdy szczegół, kinkiet czy kaseton, płaskorzeźba, czy grafika na ścianie — świadczą o dużym smaku projektantów. Foyer, sala widowiskowa (320 miejsc), scena z jej zapleczem... ach, Poznaniu, zazdrość Witaszyczkom! I co najbardziej raduje w tym Domu, to właśnie ów smak, widoczny na każdym kroku. Płaskorzeźby artystów Kazimierza Piotrowskiego i Bernarda Grzeszczaka, na ścianach w czytelnicy, biblioteczce i palarni grafiki takich artystów jak Burdziej, Kalinowski, Gołębiewski, Narębskiej, Romali i Skorackiego, dalej trzy olejne obrazy Grzeszczaka — oto przykład powiązania domu kultury z prawdziwą kulturą, ze sztuką.

Witaszyczkom przyszyły z pomocą takie artystyczne instytucje jak: „Dęba”, „Rytosztuka” i „CPLA”. Stąd efekt, stąd mieniące wnętrze.

Uroczystość otwarcia „Domu” dostroiła się do atmosfery, jaka w nim zawsze będzie panować. Na dzień otwarcia przybyła również „estradowa” ekipa artystyczna z Poznania. Artystów naszych oklaskiwano b. serdecznie. Ochocza zabawa taneczna w prawdziwie kulturalnym nastroju zakończyła pierwszy dzień „żywej woty” Domu Socjalnego w Witaszyczkach.

Oby życie w tym Domu było również ciekawe, oby taki nastroj cechował każdy dzień. Tu dzieła łakną godziwej rozrywki, dobrej książki i mądrych odczytów — trzeba im to teraz zapewnić.

t. h. n.



Roztanczyły się pary witaszyczkich zespołów choreograficznych.

Już lepiej

W Rawickich Zakładach Przemysłu Odzieżowego znacznej poprawie uległy warunki sanitarne. I tak np. przeniesiono ambulatorium z drugiego na pierwsze piętro, co ułatwia transport chorych. Ponadto urządzono w hali produkcyjnej szatnię, odnowiono wszystkie budynki zakładu, zaopatrzone apteczkę w potrzebne leki i uposażono podczepny warsztat mechaniczny. (w. t.)

Kina

KALISZ: Wolność — „Cień”, Stylowe — „Alarm w górach”; OSTROW: Przewodnik — „O. K. Nero”, Słońce — „Nasz dyrektor”; GNIEZNO: Polonia — remont, Lech — „Sprawa pilota Maresza”; LESZNO Sportowcy — „Był sobie król”.

Radio

PROGRAM I — Fala 1322 m
12.15 — utwory wiolencello-
we, 12.30 — „Na swojską nutę”.



Już samo wejście jest bardzo... obiecujące.

Fot. (2) H. Ignor

Przed rzadkim jubileuszem

400 - lecie gimnazjum w Lesznie

Będziemy mieli w Wielkopolsce jubileusz ciekawy i rzadki, gdyż okrągłymi setkami lat mierzony. Uroczystość 400-lecia gimnazjum w Lesznie zaznaczy się zresztą czymś więcej niż zwykłym w podobnej sytuacji okolicznościowym obchodem. Polska Akademia Nauk przygotowuje sesję naukową w Lesznie poświęconą osobie i działalności patrona uczelni Jana Amosa Komenskigo. Sesja odbędzie się w połowie roku, podobnie jak zjazd wychowanków szkoły.

Warto już dziś uprzedzając te uroczyste dni pokrótce przypomnieć zasługi wybitnego czeskiego pedagoga i dzieła jednej z najstarszych szkół w Polsce.

JAN AMOS KOMENSKI przybył do Leszna w I poł. XVII wieku, jako jeden z braci czeskich. Bracia czeszy stanowili odłam husytyzmu, który opuścił Czechy uchożąc przed prześladowaniami religijnymi. Właściciel Leszna, jak się podówczas nazywało miasto, Rafał Leszczyński, założył tu w r. 1555 dla braci czeskich szkołę; po roku 1600, niedługo przed przybyciem Komenskigo do Polski, Andrzej Leszczyński przekształcił ją na gimnazjum o poziomie pośrednim między szkołą średnią a wyższą uczelnią. Odegrało ono znaczącą rolę w życiu umysłowym całego kraju.

Komenski został rektorem leszczyńskiego „gimnazjum accademicum”. Ogłosił tu szereg swych wielkich prac, które zyskały mu sławę największego pedagoga-teoretyka ówczesnej epoki. Należy do nich przede wszystkim „Wielka dydaktyka” i „Janua linguae reuerata” czyli „Drzwi języków otworzone”. W dziele tym propagował wprowadzenie metody naturalnej do studium łaciny. Z czasem poglądy Komenskigo odegrały wielką rolę w nauce języków narodowych.

Komenski działał także w Szwecji, na Węgrzech, w Niemczech, Holandii i w Anglii, kładąc wszędzie podwaliny nowoczesnej pedagogiki. Do Leszna wrócił kilkakrotnie i z tym miastem najsilniej związana się jego działalność. O tradycji wielkiego uczonego i wychowawcy, żywej zresztą — jak

Jak dezynfekować bez wapna?

Nie wszyscy rolnicy pow. leszczyńskiego mogą przy racjonalnym żywieniu zwierząt domowych stosować mieszanek mineralną i krodę pastewną. Zgodnie z zarządzeniem Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa w Poznaniu z dnia 10 kwietnia br. wszystkie sklepy gromadzące i magazyny GS powinny posiadać pewną określoną ilość mieszanek mineralnej i kredy pastewnej.

Kontrolę przeprowadzone przez pracowników Powiatowego Zarządu Rolnictwa i POM Leszno wykazały, że GS Osieczna nie posiada kredy pastewnej, w GS Kąkolowo brak mieszanek mineralnej, kredy i soli pastewnej, oraz wapna. Nielepiej przedstawia się w GS Krzemieniewo, gdzie nie ma kredy pastewnej i wapna, a w GS Rydzyna również brak wapna.

Brak wapna w tych miejscowościach w dużym stopniu wpłynął na zahamowanie wiosennej akcji dezynfekowania obór i chlewow. (nel)

12.50 — polskie pieśni ludowe, 13 — dla wsi, 13.30 — dla dzieci, 16.05 — koncert życzeń, 17 — z życia Zw. Radzieckiego, 17.30 — ork. rozg. śląskiej, 18.05 — śpiewa „Mazowsze”, 18.30 — „Radio-problemy”, 18.40 — poetycki koncert życzeń, 19.10 — orkiestra rozrywkowa, 20.28 — muzyka taneczna, 22 — kronika sportowa, 22.10 — utwory fortepianowe, 22.40 — wrocławski kwintet rytmiczny PR, 23.10 — muzyka taneczna.

Na nic wysiłki, jeśli...

Prezydium MRN w Wągrowcu inicjuje szereg prac, których celem jest upiększenie miasta. I tak np. na ulicach Gen. Świerczewskiego, Armii Czerwonej, Kościuszki, Kolejowej, Placu Niezłomnych i dworu kolejowym kładzie się nowe, szerokie chodniki.

Wysiłki te spełniają jednak na nic, jeśli społeczeństwo nie poczuje się odpowiedzialne za wygląd miasta. Na razie nie każdy zdaje sobie z tego sprawę. Ukradziono np. kilka krzaków niedawno zasadzonych róż na Placu Niezłomnych, a wozy i samochody często wjeżdżają na chodniki, co rzuca jasną nie wpływa dodatnio na ich odpowiednie utrzymanie. W jeździe na chodnikach celują nie tylko rozwózcy węgiel, ale również kierowcy PZGS-u i Biura Transportów MHW z Poznania i Gniezna. (Kdw)

Aktywiści TPP-R przy stole obrad

W Lesznie odbyła się rejonowa narada aktywu TPP-R z powiatów Gostyn, Wolsztyn, Rawicz, Kościan i Leszno. Celem narady było podsumowanie dotychczasowej pracy oraz omówienie wytycznych na najbliższy okres. W ożywionej dyskusji, nacechowanej troską o dalszy rozwój organizacji, dokonano wymiany doświadczeń, wytknięto błędy oraz wskazano na niektóre trudności.

Między innymi przewodniczący GRN w Zaborowie — Gliptak, stwierdził brak niektórych maszyn, szczególnie do sadzenia ziemniaków systemem kwadratowo-gniazdowym. Istniejące maszyny nie są bowiem dostosowane do takiego systemu pracy.

Propagowanie osiągnięć Mieczurina — mówił kierownik szkoły w Radonioku Zajączek — spotykało się u nas z oporami. Dzięki zorganizowaniu wycieczki do Instytutu Zootechnicznego w Szelejewie cniopci zmienili swoje zdanie i zaczęli przeprowadzać doświadczenia, uzyskując coraz to lepsze wyniki w swej pracy. Godnym podkreślenia jest fakt, że mierzurinowcy przyczynili się do założenia w naszej wsi spółdzielni produkcyjnej. W wzorem w sąsiednim Targowisku również utworzono spółdzielnię produkcyjną. (R)

Gdzie przecierać drzewo?

W powiecie wągrowieckim tylko tartak w Skokach zajmuje się przecieraniem drzewa dla prywatnych właścicieli. Przysparza to rolnikom wiele kłopotów. I tak np. chłopi z okolic Gołańczy drzewo do przetarcia muszą przewozić aż do Skoków, chociaż w Gołańcu też jest tartak.

Podobna sytuacja panuje w całym powiecie. Powiatowa Komisja Planowania Gospodarczego słusznie domaga się, aby chłopcy mogli przecierać drzewo w Gołańcu, Mieścisku i Skokach. (Kdw)

190 osób zwolniono z więzienia w pow. kaliskim

Komisja Prokuratorska przy Sądzie Powiatowym w Kaliszu zwolniła z więzienia 190 osób. Ludzie ci zostali odcieni troskliwą opieką i skierowani do referatu zatrudnienia w Kaliszu Zarząd Budownictwa przyjął do pracy 4 byłych więźniów. Również inne zakłady dają zatrudnienie zwolnionym z więzienia.

(t)

Głos SPORTOWY

Panek nadal leaderem

(Dokończenie ze strony 1)

finisze padają łupem kolarzy jadących w czołowym pelotonie. Ta wyborowa 16-tka zdoła też utrzymać swą przewagę aż do Kalisza.

Pierwszy lotny finisz w Kole, na 40 km, wygrywa doskonale wzo-

raj dysponowany Janowski (Włóknarz), drugi finisz w Turku kończy się sukcesem lidera wyścigu — Pancka (Flota), a trzeci Hadasik (Unia) — obaj sklasyfikowani w tym samym czasie — 3.18.14. IV miejsce niespodziewanie zajął Krupiński (Start II) — 3.18.15. Ten sam czas uzyskali również: Cierajewski (CWKS II), Królikowski (Start I), Prygiel (Flota), Pijanowski (Włóknarz), Podobas (CWKS I) i Woźniak (CWKS II). Najlepsi z reprezentantów Poznania zajęli następujące miejsca: 46) Wojciechowski (P-n II) 3.30.05, 47) Kusz (P-n II), 48) Antoniewicz (P-n II), 50) Młynarczyk (P-n II), 51) Poniedziałek (P-n II). Zespołowo II reprezentacja Poznania zajęła tym razem lepszą lokatę niż pierwsza.

Drużynowo V etap wygrał Gwardia I — 9.54.45, przed CWKS-em II (ten sam czas), Włóknarzem — 10.00.20 i Startem I — 10.00.31. Po 5 etapach przodownikiem wyścigu jest nadal Panek (Flota). Drugą pozycję zajmuje Wacław Wójcik (CWKS I). Zespołowo prowadzi Gwardia przed CWKS-em I.

(t. p.)

Z kolarzami na trasie

Od III etapu wyścigu nabrał cech ostrej walki. Dotyczy to szczególnie kandydatów przewidzianych na wyścig „Dookoła Austrii” i Szwecji.

Wyznaczeni kolarze na wyjazd do Austrii, po czterech etapach nie zajmują jednak najlepszych lokat. I tak Hadasik okupuje 4 miejsce, Pijanowski — 8, Cieślak — 11, Klubiński — 12, Podobas — 30, a Bedyński — 31. Jarząbek wycofał się.

Doskonale spisują się za to: Panek (Flota), Głowaty (Włóknarz), Wacław Wójcik (CWKS I) i J. Janowski (Gwardia).

Walka o paszporty do Austrii i Szwecji trwać będzie aż do mety.

☆

Wśród mechaników i trenerów towarzyszących kolarzom mamy kilku znanych swego czasu zawodników. Oto ich nazwiska: Sieniński, Rurański, Salię, Rzeźnicki, Nowoczek i inni. Podczas V etapu towarzyszył kolarzom trener państwowy Wisznicki.

☆

Aleksander Kucma, startujący w I reprezentacji Poznania, tak sobie zaproszył na V etapie oczy, że przez dłuższy czas jechał niemal na oślep. Dopiero kiedy lekarz Kociński dokonał zabiegu, Kucma ruszył pełną parą.

Kucmę specjalnie gorąco oceniał Chodźcz — jego miasto rodzinne. Niestety nie udało mu się jednak na lotnym finiszu znaleźć w czołówce. W Kaliszu wypartywano natomiast Tadeusza Wojciechowskiego. — Jako pierwszy z Włóknarzem przybył on do mety na 46 pozycji, ale zebrał niemięjsze brawa od zwycięzcy etapu.

T. Paczkowski

Po pięciu etapach

INDYWIDUALNIE	
1 Panek (CWKS II)	17:22:45
2 Wójcik (CWKS I)	17:23:02
3 Głowaty (Włókn.)	17:23:14
4 Janowski (Gwardia I)	17:23:24
5 Hadasik (Unia)	17:26:09
44 Kusz (Poznań II)	18:27:21
46 Kucma (Poznań I)	18:28:31
50 Wojciechowski (Pz I)	18:34:20
52 Borowski (Poznań I)	18:42:54
54 Poniedziałek (Pz I)	18:45:42
57 Antoniewicz (Poznań I)	18:50:40
64 Lampkowski (Pz II)	19:11:41
65 Młynarczyk (Poznań II)	19:13:27
66 Gorzelańczyk (Pz II)	19:22:42

DRUŻYNOWO	
1 Gwardia I	52:17:46
2 CWKS I	52:19:02
3 Włóknarz	52:32:24
4 CWKS II	52:48:17
5 CWKS Lotnik	52:57:37
13 Poznań I	54:13:25
15 Poznań II	56:01:50

Koszykarki polskie pokonały Stintę

Kolejnym egzaminem naszych koszykarek przygotowujących się do mistrzostw Europy, które rozpoczynają się 1 czerwca w Pradze, był zespół Stinty Bukareszt. Nasza kadra „A” pokonała Rumunów 53:38 (20:15).

Przewaga Polek ujawniła się dopiero w końcówce, kiedy przyspieszyło tempo gry. Drużyna Stinty zagrała bardzo ambitnie. Najwięcej punktów dla Polski zdobyły: Olesiewicz — 21, Kapaczynska — 17 i Beyer — 6, dla Stinty: Tomescu — 9 i Ekert — 7.

Na marginesie

trudności z zainstalowaniem telewizji w Poznaniu.



Rys. H. Derwich

— Jak tylko w Poznaniu zainstalują telewizję, to my nie będziemy już podglądać.

Wyszło szydło z worka

Beniaminkowi klasy A — LZS (dawniej Sparta) Bojanowo jakoś nie powodzi się w tegorocznych rozgrywkach piłkarskich.

Kierownictwo sekcji postanowiło więc wzmocnić drużynę. Zastrzykiem „świeżej krwi” miał być... Marian Pytlak — piłkarz Polonii Leszno.

Jak postanowiono, tak zrobiono. Przed meczem, jaki LZS Bojanowo miał rozegrać w Piłce z miejscowym Kolejarzem, namówiono Pytlaka, aby zagrał w barwach LZS. Argument — „przebież tam cię nigdzie nie zna i będziesz grał pod lewym nazwiskiem” — był zupełnie wystarczający.

Wszystko byłoby w najlepszym porządku, gdyby nie pech. W czasie meczu Pytlakowi złamało nogę. I wtedy okazało się, że w sprawozdaniu sędziowskim figurowało inne nazwisko, a do szpitala przywieziono kontuzjowanego piłkarza Mariana Pytlaka.

Sądzą, że Sekcja Piłki Nożnej WKKF w stosunku do winnych — kierownictwa i kapitana drużyny, no i również Pytlaka — wyciągnie jak najsurowsze konsekwencje.

Z notatnika LZS-owca

W spotkaniach o mistrzostwo klasy A piłkarze rezerwy LZS (Sieraków) przegrali z AZS Ib 5:14, a LZS Witkowo pokonał swego imiennika z Króleszyna 6:1.

Szereg sukcesów odnieśli wszyscy uczestnicy w wojewódzkich mistrzostwach III klasy. W konkurencjach kobiecych w strzelaniu na 15 m III miejsce zajęła Walkowia, IV — Woźniczka (obie LZS Bukowiec), a na 25 m III — Woźniczka, V — Przybylska. Zespołowo zwyciężył LZS Bukowiec. Z wielkich uczuciów najlepiej reprezentował się Krauze (LZS Poznań) zajmując III lokatę w strzelaniu na 25 m.

W mistrzostwach piłkarskich klasy B LZS Króleszyna zwyciężył z Włóknarzem Poznań 1:1, LZS Witkowo przegrał z Kolejarzem Gniezno 2:3, a LZS Murowana Goślina ze Spartą Gopłana — 1:4.

Rozegrane w Runowie zawody z cyklu eliminacji przed ogólnopolską spartakiadą LZS zgromadziły 63 zawodników. Oto wyniki: lekkoatletyka — mężczyźni: 100 m: Paszkiewicz (Brzeźno Nowe) — 13.0, 1000 m: Pisarek (Runowo) — 2:37; w dal: Paszkiewicz — 5.83; kula: Paszkiewicz — 10.58; kobiety: 100 m: Przybyłówna (Brzeźno Nowe) — 15.8; w dal: Przybyłówna — 3.83.

Strzelanie z wiatrówki — dystans 10 m: Bukowski (Potulice) i Paszkiewicz — 90 pkt. Siatkówka: Runowo — Potulice 2:0. (p)